

Ks. Stanisław Kosowski, Lubień

MODLITWA ŚW. PAWŁA ZA WIERNYCH

Św. Paweł Apostoł wie na podstawie nauki Chrystusa Pana i własnego doświadczenia, że owocność pracy ludzkiej jest uzależniona od wysiłku człowieka i od pomocy Bożej. Temu swemu przekonaniu daje wyraz w liście do Koryntian w słowach: „*A tak ani który szczepi jest czymś, ani który polewa, ale Bóg, który pomnożenie dawa*“¹⁾. On, jako Apostoł Chrystusa szczepi słowem i przykładem Jego naukę do serc narodów pogańskich, zaś modlitwą wyprasza jej „pomnożenie“, czego wyrazem była duża gromada chrześcijan, nawróconych przez niego z pogaństwa na wiarę katolicką. Św. Paweł modlił się dużo za wiernych.

I. Zasięg jego modlitwy.

1) *Wszyscy wierni*. Św. Paweł Apostoł, w listach przez siebie napisanych, daje adresatom następujące zapewnienia: *Bez przestanku o was pamiętam, zawsze w modlitwach moich prosząc*“²⁾, „*dziękuję Bogu mojemu zawsze za was*“³⁾, „*a prosimy Boga, abyście nic złego nie czynili*“⁴⁾, „*zawždy we wszelkich prośbach moich za wszystkich was modlitwę z we-selem czyniąc*“⁵⁾, „*zawsze modląc się za was*“⁶⁾, „*nie przestajemy za was się modlić*“⁷⁾, „*wspominając was w modlitwach*

¹⁾ 1 Kor 3, 7.

²⁾ Rzym 1, 9—10.

³⁾ 1 Korl, 4.

⁴⁾ 2 Kor 13, 7.

⁵⁾ Flp 1, 4.

⁶⁾ Kol 1, 3.

⁷⁾ Kol 1, 9.

naszych bez przestanku“⁸⁾), „powinniśmy Bogu zawsze dziękować za was, bracia, jako się godzi“⁹⁾), „bez przestanku ciebie wspominam w prośbach moich w nocy i we dnie“¹⁰⁾), „dziękuję Bogu memu zawsze pamiętając na ciebie w modlitwach moich“¹¹⁾).

Z przytoczonych zdań można wyciągnąć następujące wnioski: a) Św. Paweł modli się za wszystkich wiernych z danej gminy chrześcijańskiej do której wysyła swój list. Używa bowiem w tych listach słów: modłę się „za was“.

b) Św. Paweł pamiętał też w modlitwach swoich o wiernych, którym nie przesłał żadnego listu. Pamiętał w rozmowie z Mistrzem o: Ateńczykach, mieszkańcach Antiochii, Miletu, Listry, Ikonium, Troady, czy z innych miejscowości Małej Azji lub Europy przez niego i jego uczniów nawróconych w czasie jego długoletnich prac misyjnych. Gdyby mieszkańcy tych wymienionych miejscowości lub jeszcze innych, w których głosił słowo Boże w czasie swoich prac misyjnych, otrzymali od swego duszpasterza jakiś list, to zapewne wyczytaliby w nim owe słowa Pawłowe: „*Nie przestajemy za was modlić się*“. Choć nie otrzymali listu od swego duszpasterza, to jednak czytając te, które przesłano wiernym z innych miejscowości (bo tak czyniono, zresztą zgodnie z życzeniem św. Pawła wyrażonym w piśmie pasterskim do Kolosan: „*A gdy u was przeczytany będzie ten list, uczynicie, aby też czytany był w kościele laodyceńskim, a iżbyście ten, który Laodyceńców jest, wy czytali*“¹²⁾), nabierali przekonania, że za nich modli się ich św. Misjonarz, podobnie jak za: Rzymian, Koryntian, Kolosan, Filipensów i Tesaloniczan.

Żadna więc gmina chrześcijańska, żaden też jej wierny nie był wykluczony z pod zasięgu modlitwy św. Pawła Apostoła. On modlił się za wszystkich, bo zdawał sobie sprawę, że „po-

⁸⁾ 1 Tes 1, 2.

⁹⁾ 2 Tes 1, 3.

¹⁰⁾ 2 Tym 1, 3.

¹¹⁾ Flm 4.

¹²⁾ Kol 4, 16.

mnożenie“ w wierze daje ludziom Bóg, ale tylko w oparciu o ich pracę nad sobą i korną prośbę do Niego zanoszoną, zresztą w myśl słów Chrystusa Pana: „*Proście, a otrzymacie*“¹³⁾.

2. Apostoł Narodów modli się za poszczególne osoby. Św. Paweł zapewnia w liście św. Tymoteusza o swojej modlitwie, którą za niego Bogu często ofiaruje: „*Ciebie wspominam w prośbach moich*“. Podobnie też Filomena zapewnia o swojej pamięci o nim w modlitwach: „*Zawsze pamiętając na ciebie w modlitwach moich*“. W wyżej wymienionych wypadkach o swojej modlitwie zapewnia tylko swego ucznia i współpracownika św. Tymoteusza, oraz obywatela miasta Kolosy Filomena, już katolika, nawróconego zapewne przez niego na wiarę Chrystusową.

Św. Paweł Apostoł używa w listach swoich ogólnego pozdrowienia np. „*Pozdrowcie przełożonych waszych i wszystkich świętych*“¹⁴⁾, lub „*pozdrowcie się społem w świętym obcowaniu*“¹⁵⁾.

Prócz tych ogólnych pozdrowień: „*wszystkich świętych*“, „*społem*“ św. Paweł pozdrowia również poszczególne osoby. Rzymianom np. każe św. Paweł pozdrowić cały szereg osób. „*Pozdrowcie Pryskę i Akwilię, pomocników moich w Chrystusie Jezusie. Pozdrowcie Epeneta mnie milego, Marię, która wiele pracowała dla was, Andronika i Junię, krewnych moich, Ampliata, mnie najmilszego w Panu, Urbana pomocnika naszego w Chrystusie Jezusie i Stachyna, Apellę tych, którzy są z domu Arystobolowego, Herodjona, tych, którzy są Narcissowego domu, Pryfenę i Tryfosę, które pracują w Panu, Perysydę najmilszą, Rufa wybranego w Panu i matkę jego i moją, Filokryta, Flegonta, Hermasa, Patrobę, Hermana i braci, którzy są z nimi, Filologa i Julię, Nereusza i siostrę jego i Olimpiadę i wszystkich świętych, którzy są z nimi*“¹⁶⁾. Mieszkańcom Kolosy każe Apostoł narodów pozdrowić „*Nymfasa i zgromadzenie*

¹³⁾ Mt 7, 7.

¹⁴⁾ Hbr 13, 24.

¹⁵⁾ 2 Kor 13, 12.

¹⁶⁾ Rzym 16, 3—15.

które jest w domu jego“¹⁷⁾, Św. Tymoteusz ma z polecenia św. Pawła pozdrowić: „*Pryszkę i Akwilię i dcm Onezyforów*“¹⁸⁾. Te pozdrowienia świadczą, że św. Paweł wspomina w rozmowach z innymi te osoby wyżej wymienione i że pamięta o nich w swojej rozmowie z Panem.

Św. Paweł daje mieszkańcom Kolosy następujące polecenie: „*A powiedźcie Archipowi: Doglądaj posługiwania, któreś wziął w Panu, abyś je wypełnił*“¹⁹⁾. Znając św. Pawła jako męża modlitwy można przypuszczać, że wcześniej, niż przez Kolosan, on przesłał Archipowi zachętę do sumiennego wypełnienia przyjętego obowiązku przez natchnienia i łaski Boskie, jakie wyprosił mu u Stwórcy swoją korną modlitwą.

II. Czas i sposób modlitwy św. Pawła. Apostoł narodów zapewniając wiernych o swojej modlitwie za nich do Boga zanoszcej tak pisze: „*w każdym przypominaniu was, zawsze we wszystkich prośbach moich*“²⁰⁾, „*nie przestajemy za was się modlić*“²¹⁾, „*zawsze za was*“²²⁾, „*bez przystanku*“²³⁾, „*od pierwszego dnia aż dotąd*“²⁴⁾, „*w nocy i we dnie*“²⁵⁾. W przytoczonych słowach zapewnia św. Paweł odbiorców swoich listów, że modli się za nich zawsze nie tylko w dzień, ale nawet w nocy. Prawdziwość tych zapewnień Pawłowych potwierdza jego uczeń św. Łukasz, chociaż tylko z terenu więziennego, w słowach: „*Lecz o północy Paweł i Syłas modląc się chwalili Boga. A słuchali ich, którzy byli w więzieniu*“²⁶⁾.

Św. Paweł Apostoł nie był jednak eremita, lecz człowiekiem czynu. Skutkiem Boskiego powołania i jego przeznaczenia był

¹⁷⁾ Kol 4, 15.

¹⁸⁾ 2 Tym 4, 19.

¹⁹⁾ Kol. 4, 17.

²⁰⁾ Flp 1, 3—4.

²¹⁾ Kol 1, 9.

²²⁾ 1 Tes 1, 2.

²³⁾ 1 Tes 2, 13.

²⁴⁾ Flp 1.

²⁵⁾ 2 Tym 1, 3.

²⁶⁾ Dz 16, 25.

w ustawicznej podróży, w ciągłej pracy misyjnej. Częściowym odpoczynkiem był dla niego pobyt w więzieniu, chociaż tam pracował też duszpastersko, bo głosił słowo Boże, nawracał na katolicyzm, i chrzczył strażników więziennych i ich rodziny. „I opowiadali mu słowo Pańskie ze wszystkimi, którzy byli w domu jego. A wzięwszy ich onejże godziny w nocy, omył rany ich i był ochrzczony sam i wszystek dom jego natychmiast”²⁷⁾.

Św. Paweł nie miał więc czasu na długie, na klęczkach odmawiane modlitwy za wiernych z danej gminy chrzescijańskiej, czy poszczególne osoby, chociaż takich nie brakowało też w jego życiu apostołskim. Miał on jednak czas, by westchnąć do Boga za nimi, ofiarować za nich trud podróży misyjnych, przykrości dnia, oraz swoją pracę całodzienną. Taki wniosek można wyciągnąć z jego słów: „Ale sam Duch prosi za wami wzdychnaniem niewymownym”²⁸⁾. Taką samą myśl zawiera też dobrze znane wiernym jego powiedzenie. „Czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek czynicie, na chwałę Bożą czyńcie”²⁹⁾. Ustna modlitwa św. Pawła, jego westchnienia za wiernych, oraz ofiarowanie za nich trudów i radości swej pracy misyjnej były wystarczającą podstawą, by mógł swoim dzieciom duchownym powiedzieć: „nie przestajemy za was się modlić”.

III. Treść modlitw Pawłowych. Częsta modlitwa św. Apostoła za wiernych jest rzeczywistością. Oni mogli ją poznać częściowo z treści jego modlitw za nich przez niego do Boga zanoszonych. Modlitwy św. Pawła można podzielić na: dziękczynne i błagalne.

1. **Dziękczynne.** Św. Paweł Apostoł dziękuje Panu Bogu za dary duchowe jakie on czy inni wierni otrzymali a przede wszystkim za: a) **wiarę**.

Św. Paweł wiedział, że wiara w Chrystusa Pana i w Jego naukę, o ile ktoś oprze na niej swoje życie, zapewnia każdemu wieczne zbawienie w myśl obietnicy Mistrza: „Kto uwierzy i ochrzci się zbawiony będzie”³⁰⁾. Z tego powodu, on ceni sobie

²⁷⁾ Dz 16, 32—33.

²⁸⁾ 1 Kor 8, 26.

²⁹⁾ 1 Kor 10, 31.

³⁰⁾ Mk 16, 16.

wiarę Chrystusową, czemu daje wyraz w słowach: „*Albowiem nie wstydzę się Ewangelii. Bo jest mocą Bożą na zbawienie każdemu wierzącemu Żydowi naprzód i Greczynowi*“³¹⁾. On był więc wdzięczny Bogu za łaskę cudownego powołania go pod Damazkiem do wiary katolickiej.

Św. Paweł jest również wdzięczny Bogu za wiarę której przez niego Pan Bóg udzielił mieszkańcom Europy i Małej Azji. Daje temu wyraz w modlitwach za nich do Boga zanoszonych. W każdej prawie wzmiance o modlitwie, jaką czynił w listach wysyłanych do wiernych, wymienia na pierwszym miejscu ich wiarę za którą składa Wszechmocnemu pokorne podziękowanie. Rzymianom tak o tym pisze: „*Najpierw dziękuje Bogu mojemu przez Jezusa Chrystusa za was wszystkich, iż wiara wasza była opowiadana po wszystkich świecie*“³²⁾. Koryntian zapewnia: „*Dziękuje Bogu mojemu zawsze za was z łaski Bożej, która jest wam dana w Chrystusie Jezusie*“. Z pośród łask, jakie Koryntianie otrzymali od Boga za największą należy uważać ich wiarę, dzięki której stali się członkami Kościoła kat. Za nią też Apostoł Bogu dziękuje. Filipianie czytali z radością w przesłanym im liście: „*Dziękuję Bogu mojemu... zawsze we wszelkich prośbach moich za wszystkich was modlitwę z weselem czyniąc, za społeczność waszą w Ewangelii Chrystusowej*“³³⁾. Filipianie stworzyli u siebie tę społeczność, czyli gminę chrześcijańską, przez przyjęcie wiary katolickiej. Ta właśnie Ewangelia, czyli ich wiara była powodem dziękczynnej, pełnej wesela modlitwy ich duszpasterza św. Pawła Apostoła. Mieszkańców Tessaloniki zapewnia również św. Paweł, że Bogu zawsze dziękuje za skarb ich wiary: „*Dziękujemy Bogu zawsze za was wszystkich, wspominając was w modlitwach naszych bez przestanku, pamiętając na dzieło wiary waszej*“³⁴⁾. On cieszy się wielce, że Tessaloniczanie uznali naukę przez niego u nich głoszoną nie jako naukę ludzką, ale jako naukę Bożą. Za taką uznawali ją też po jego wyjeździe z Tessaloniki. Z tego powodu pisze do nich: „*Dzięku-*

³¹⁾ Rzym 1, 16.

³²⁾ Rzym 1, 8.

³³⁾ Flp 1, 4—5.

³⁴⁾ 1 Tes 1, 2—3.

jemy Bogu bez przestanku, iż przyjąwszy od nas słowo słuchania Bożego, przyjęliście je, nie jako słowo ludzkie, ale (jako jest prawdziwe) słowo Boga, który skutecznie sprawuje w was, którzyście uwierzyli“³⁵). Obywatel miasta Kolosy Filomen otrzymał list od św. Pawła i w nim z radością czytał słowa: „Dziękuję Bogu memu, zawsze pamiętając w modlitwach moich, słysząc o twojej wierze“³⁶). Cenił sobie Filomen wiarę Chrystusową. Dlatego ta wzmianka św. Pawła ucieszyła go, gdyż nie sam, ale razem z nim jego ojciec duchowny dziękuje Bogu za łaskę jego przynależności do wiary i Kościoła katolickiego. Przytoczone teksty dowodzą, że św. Paweł dziękuje Bogu w modlitwach za wiarę. Rzymian, Koryntian, Filipensów itd., a więc za wiarę nawróconych przez siebie żydów i pogan. To dziękczynienie Pawłowe ma charakter również szczegółowy, gdyż ono nieraz dotyczy tylko wiary tego, czy innego chrześcijanina, czego wyrazem jest jego wypowiedź do Filomena.

Św. Paweł Apostoł zalicza dziękczynienie za łaskę wiary, jaką Bóg udzielił wiernym nad którymi on pracował, do swoich codziennych obowiązków. To podkreśla wyraźnie w słowach: „Powinniśmy Bogu zawsze dziękować za was bracia, tak jak się godzi, iż bardzo rośnie wiara wasza“, lub „lecz my powinniśmy Bogu dziękować zawsze za was, bracia umiłowani od Boga, iż was wybrał Bóg pierwiastkami ku zbawieniu, przez poświęcenie ducha i przez wiarę prawdy“³⁷).

b) Miłość bliźniego. Wiara ukazuje człowiekowi Boga z Jego przymiotami. Bóg ukazany człowiekowi przez wiarę jest dla niego Istotą najmiłosierniejszą i najlepszą. On dzieli się tą swoją dobrocią z rozumnymi stworzeniami już tu na ziemi, zaś jak widać z Jego obietnic użyczy im jej w znacznie większym stopniu w życiu przyszłym. Ta dobroć Boża jest dla ludzi jedną z pobudek do kochania Go przez nich. Ludzie wierzący miłują Boga. Ta miłość idzie w parze z wiarą, a nawet jest od niej uzależniona, bo im wiara jest głębsza, tym miłość staje się większa i bardziej ofiarna.

³⁵) 1 Tes 2, 13.

³⁶) Flm 4—5.

³⁷) 2 Tes 2, 12.

Ta miłość Boga ma przejawiać się u ludzi wierzących w ich ustosunkowaniu się do innych ludzi. Członków bowiem nowej Społeczności Chrystusowej, jaką jest Kościół obowiązuje przykazanie Jego Założyciela: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się społecznie miłowali“³⁸⁾, „Miłujcie nieprzyjaciół wasze, dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści, a módlcie się za prześladowającymi i potwarzającymi was“³⁹⁾.

Miłość Boga i bliźniego zdołała też życie chrześcijan nawróconych przez św. Pawła. Gdy zauważył jej brak pisał zaraz jak w liście do Galatów: „Jeden drugiego kąsacie i jecie, patrzcie, aby jeden drugiego nie zjadł“⁴⁰⁾. Niektórych z pośród swoich dzieci duchownych chwali za miłość, jaką jeden drugiemu okazuje, a tym samym i Bogu. Ta ich wzajemna miłość bliźniego jest powodem jego dziękczynnej modlitwy. Tesolaniczan zapewnia bowiem o takiej dziękczynnej modlitwie słowami: „Dziękujemy Bogu zawsze za was wszystkich... pamiętając na miłość“⁴¹⁾ albo „Powinniśmy Bogu zawsze dziękować za was bracia, tak jako się godzi, iż bardzo obfituje... miłość każdego z was ku drugiemu“⁴²⁾. Św. Paweł w modlitwie zanoszonej do Boga za Filemona dziękuje również Stwórcy za miłość jaką zdoła serce tego młodego chrześcijanina, gdyż mu pisze: „Dziękuję Bogu memu, zawsze pamiętając na ciebie w modlitwach moich, słysząc o twojej miłości..., którą masz ku Panu Jezusowi i ku wszystkim świętym“⁴³⁾.

Można więc śmiało powiedzieć, że św. Paweł w swoich modlitwach dziękuje Bogu za miłość jaką okazują sobie wzajemnie w życiu codziennym jego dzieci duchowe. On modli się za wszystkich wiernych z danej gminy chrześcijańskiej, ale też za osoby, które wyróżniają się wśród innych swym ofiarnym życiem mającym na celu dobro duchowe i materialne innych ludzi.

³⁸⁾ J 13, 34.

³⁹⁾ Mt 5, 44.

⁴⁰⁾ Gal 5, 15.

⁴¹⁾ 1 Tcs 1, 2—3.

⁴²⁾ 2 Tes 1, 3.

⁴³⁾ Flm 5.

c) **Inne cnoty.** Chrześcijanie Europy i Małej Azji, którym głosił naukę Chrystusa św. Paweł Apostoł, praktykowali też zgodnie z jego zachętą i zaleceniem także i inne cnoty duchowe. One też stawały się ich udziałem, chociaż z dużym trudem, bo ten zresztą jest nieodstępnym towarzyszem każdej cnoty.

Koryntianie otrzymali od Boga obfite łaski, że św. Paweł mógł im napisać: „*Tak iż wam na żadnej łasce nie schodzi*“⁴⁴⁾. Skoro tak, to właśnie dzięki tym łaskom Bożym przejawiała się nauka Chrystusa Pana w każdym ich słowie i umiejętności. On właśnie za to Bogu dziękuje, gdy pisze Koryntianom: „*Dziękuję Bogu mojemu..., iż we wszystkim staliście się bogatymi w nim we wszystkim słowie i we wszelkiej umiejętności*“⁴⁵⁾, Św. Paweł wylicza Tesaloniczanom, jako owoc ich wiary i pracy nad sobą, poza wspomnianą wyżej ich miłością, także pracowitość i cierpliwość. *Dziękujemy Bogu zawsze za was, pamiętając na dzieło wiary waszej i pracę i miłość i cierpliwość*“⁴⁶⁾. Wszystkie cnoty, widoczne w życiu chrześcijan nawróconych przez św. Pawła, były przedmiotem i treścią jego dziękczynnych modlitw.

2. **Błagalne.** Modlitwy św. Pawła za wiernych mają również ze względu na swoją treść i charakter błagalny. Każdy człowiek natrafia w swoim życiu doczesnym na pewne braki natury materialnej, czy duchowej. Te braki, trudności zwłaszcza w dziedzinie życia duchowego, odczuwali młodzi wyznawcy nauki Chrystusa Pana, dopiero nawróceni przez św. Pawła i jego współpracowników na wiarę katolicką. Potrzeby ich duszy nadawały błagalną treść modlitwom ich gorliwego duszpasterza.

Św. Paweł modli się więc, by jego wierni: a) byli napełnieni znajomością woli Bożej. Nowi chrześcijanie, przed swoim nawróceniem, kierowali się w swoim codziennym postępowaniu nie zawsze własnym rozumem i własną wolą. Skutkiem tego ich czyny musiały naruszać w wielu wypadkach prawa Boskie i ludzkie i przez to uwłaczały naturze ludzkiej.

⁴⁴⁾ 1 Kor 1, 7.

⁴⁵⁾ 1 Kor 1, 5.

⁴⁶⁾ 1 Tes 1, 2—3.

Teraz zaś ich rozum ma się wzbogacić znajomością Boga i Jego nauki, a postępowanie ich musi się dostosować do woli Bożej.

Znajomość tej woli Bożej musi być dokładna, by ją zastosować przy każdej świadomej czynności człowieka. O tą znajomość woli Bożej przez wiernych prosi Boga św. Paweł, o czym wspomina mieszkańcom Kolosy: *„Dlatego i my od dnia, któregośmy usłyszeli, nie przestajemy za was się modlić i prosić; abyście byli napełnieni znajomością woli jego we wszelakiej mądrości i wyrozumieniu duchowym... i rosnąc w znajomości Bożej“* ⁴⁷⁾.

b) *„Aby miłość obfitowała w umiejętności i we wszelakim zrozumieniu“*. Św. Paweł zamieścił w liście do Filipian taką wzmiankę o swojej błagalnej modlitwie: *„Albowiem świadkiem mi jest Bóg, jako pragnę was wszystkich we wnętrzościach Jezusa Chrystusa. I o to proszę, aby miłość wasza więcej, a więcej obfitowała w umiejętności i we wszelakim zrozumieniu; abyście doświadczyli, co jest pożyteczniejsze, żebyście byli szczerymi i bez obrażania na dzień Chrystusów“* ⁴⁸⁾. Podobną też modlitwę znajdujemy w liście św. Pawła do Tesaloniczan: *„a was Pan niechaj rozmnoży i niech uczyni, aby obfitowała miłość wasza jednego ku drugiemu i ku wszystkim, jako i my ku wam: na utwierdzenie serc waszych bez skargi w świętobliwości przed Bogiem i Ojcem naszym, na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa ze wszystkimi świętymi jego. Amen“* ⁴⁹⁾.

Św. Paweł Apostoł prosi w tych słowach także o należyłą miłość samego siebie. Ma się ona przejawiać w nich *„w utwierdzeniach serc w świętobliwości przed Bogiem i Ojcem naszym, w umiejętności i w zrozumieniu wybierania tego w swoim postępowaniu co jest pożyteczniejsze“* dla dusz tych nowo nawróconych chrześcijan. Oni, by mogli spełnić to zadanie muszą Boga postawić u siebie ponad wszystko, zaś duszy przyznać prymat w klasyfikacji stworzeń oddanych przez Stwórcę do dyspozycji człowieka.

⁴⁷⁾ Kol 1, 9—10.

⁴⁸⁾ Flp 1, 8—10.

⁴⁹⁾ 1 Tes 3, 12—13.

c) „Aby obfitowała miłość wasza jednego ku drugiemu i ku wszystkim. Św. Paweł chce, „aby obfitowała miłość jednego ku drugiemu“ nie tylko w danej gminie chrześcijańskiej, ale swoim zasięgiem wyszła poza jej bramy, gdy ona ma „obfitować“ względem wszystkich chrześcijan, pogan i członków innych wyznań. Wedle modlitwy św. Pawła, a zgodnie z wolą Chrystusa, miłość bliźniego ma być uniwersalna. O taką właśnie miłość dla wiernych prosi Boga, wtedy gdy mówi że miłość wszystkim się należy. Św. Paweł chce, by miłość bliźniego była ofiarą u jego wiernych. On stawia adresatom listów za przykład swoją miłość ku nim: „*Jako i my ku wam*“. Jego miłość znosiła przecież różne cierpienia i trud, jakiego nieraz domagało się od niego życie i podróże apostołskie. Te zaś dyktowały potrzeby dusz ludzkich.

Św. Paweł, jak widzimy chce serca wiernych ubogacić ofiarną miłością odnośnie do Boga, własnej duszy i bliźniego. Zamierzenie to piękne, jednak trudne do urzeczywistnienia tylko siłami ludzkimi. Z tego zdawał sobie sprawę św. Paweł i dlatego błagał kornie Stwórcę: „*Pan niechaj rozmnoży i uczyni, aby obfitowała miłość wasza*“.

Ofiarna miłość bliźniego ujawni się na zewnątrz w dobrych czynach wykonanych dla korzyści innych ludzi. Ofiarnej miłości bliźniego uczył św. Paweł wiernych zarówno słowem, jak i przykładem. W liście do Galatów powołuje się on dość ogólnie na swoją, czynną miłość bliźniego w słowach: „*Jakub i Cefas i Jan, którzy się zdali być filarami, dali mnie i Barnabie prawicę towarzystwa, abyśmy my do pogan, a oni do obrzezania, tylko abyśmy pamiętali na ubogich, o com się też starał, abym to uczynił*“⁵⁰⁾. Nawróceni przez św. Pawła chrześcijanie mogli przytoczyć konkretne przykłady czynnej miłości ich Apostoła dla nich właśnie działane, także jak pomoc materialna, odwiedzin chorych, pociecha strapionych, smutnych, trud duszpasterstwa indywidualnego itp. W ich pamięci pozostał więc przykład dobroczynności Pawłowej. On wie, że oni będą go pod tym względem naśladować. On prosi tylko Boga, by też ich czyny były owocne i dla bliźnich i dla ich duszy. Do Kolosan tak bo-

⁵⁰⁾ Gal 2, 9—10.

wiem pisze: „*Nie przestajemy za was się modlić i prosić..., abyście w każdym uczynku dobrym owoc przynosili*“⁵¹⁾.

d) „*O waszą doskonałość*“. Św. Paweł Apostoł błaga Boga w swych modlitwach o inne jeszcze cnoty dla wiernych z terenu swojej pracy misyjnej. Kolosanom pisze, że prosi Boga „*o cierpliwość i nieskwapliwość*“ dla nich⁵²⁾. On chce ich mieć blisko Pana Boga, ubogaconych Jego łaskami, oraz różnymi cnotami, dlatego dobre swoje pragnienie przedstawia Wszechmocnemu, o czym pisze w jednym z listów: „*Ale i prosimy o waszą doskonałość*“⁵³⁾.

e) „*Ażebym mógł przyjść do was*“. „Troska św. Pawła o doskonałość duchową wiernych znajduje swój wyraz w jego tęsknocie do zobaczenia się z nimi. On pragnie być wśród wiernych, przyjrzeć się ich życiu duchowemu, poprostować w postępowaniu możliwe odchylenia od woli Bożej, utwierdzić w cnotach i w dobrym. Warunki jego pracy nie pozwalają mu stale przebywać wśród wiernych tej czy innej gminy chrześcijańskiej, dlatego pragnie ich przynajmniej odwiedzić. O wykonanie tego pragnienia prosi Boga o czym wiernym wspomina: „*A sam Bóg i Ojciec nasz i Pan nasz Jezus Chrystus niech prostuje drogę naszą do was*“, lub: „*Zawsze w modlitwach moich prosząc, ażeby wreszcie raz mógł mieć szczęśliwą drogę, za wolą Bożą, przyjść do was. Albowiem pragnę was widzieć, abym wam nieco użyczył łaski duchowej ku utwierdzeniu was*.“⁵⁴⁾;

Choć nie mamy gotowej modlitwy św. Pawła Apostoła, oraz nie znamy w zupełności treści jego kornych rozmów z Bogiem, jednak to, co znajdujemy z tej dziedziny w jego listach, wystarcza w zupełności, by przekonać duszpasterzy o obowiązku częstej modlitwy za wiernych, powierzonych ich pieczy, mając szczególnie na względzie ich dobro duchowe i ich nieśmiertelne dusze.

Ks. STANISŁAW KOSOWSKI

⁵¹⁾ 1, 9—10.

⁵²⁾ Kol 1, 11.

⁵³⁾ 2 Kor 13, 9.

⁵⁴⁾ 1 Tes 3, 11.

⁵⁵⁾ Rzym 1, 10—11.